

„Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi.....”

Skorzystajmy z szansy ciasnych drzwi wiodących do zbawienia.

Bardzo różne w nastroju są dzisiejsze trzy czytania, niemniej łączy je ze sobą jedna myśl o koniecznym współdziałaniu Boga i człowieka w sprawie zbawienia. Boża miłosierna miłość zamierza szczęście dla człowieka jako swego stworzenia rozumnego i wolnego, które zdolne jest zrozumieć miłość. Oczekuje więc od niego godnej odpowiedzi, jaką jest osobisty wysiłek: czujny i solidny. Teoretycznie jest to jasne, ale przecież, jak wykazały dzieje ludu Bożego, wciąż w praktyce pojawiają się trudności. Źródłem ich jest zbyt intensywne przeżywanie przez ludzi doczesności, która na dwa skrajnie różne sposoby przeszkadza ludziom iść za Bogiem. Albo ułuda nęci ich, by przekraczali Bożą wolę, albo pojawia się zniechęcenie do jej cierpliwego znoszenia w różnych doświadczeniach. Jedna i druga z tych pokus opiera się na nieprawdzie. Skutecznym przeciwśrodkiem na konkretne działania nieprawdy w doczesności jest postrzeganie niezawodnej, bo objawionej prawdy. Takiej zaś nam dostarcza tylko żywa wiara i na niej oparta prawidłowa ocena rzeczywistości.